

Elżbieta Krzewska\*  
Ryszard Skrzyniarz\*\*

## **„Wokół Uniwersytetu” – narracje emerytowanych pracowników uczelni o Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wstęp do badań**

**‘Around the University’: Narratives of Retired Employees of the Catholic University of Lublin about the Institution. Introduction to Research**

W 2018 r. mija sto lat od czasu, gdy ks. Idzi Radziszewski, rektor Cesarskiej Akademii Duchownej w Petersburgu, stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu, który miał zostać utworzony w wolnej Polsce. W skład komitetu, oprócz niego, weszli: Karol Jaroszyński (prezes), inżynier Franciszek Skąpski (skarbnik) oraz ks. Czesław Falkowski (sekretarz). W zamierzeniu twórców na uczelni miały być prowadzone badania we wszystkich dziedzinach wiedzy i w duchu harmonii między nauką a wiarą, a przede wszystkim zgodnie z dewizą *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie), chciano bowiem kształcić kadrę inteligencji katolickiej, która będzie kierować życiem społeczno-politycznym i gospodarczym w kraju oraz podejmować działania zmierzające do pogłębiania świadomości religijnej w polskim społeczeństwie. Biskupi, w dniach 26 i 27 lipca 1918 r. zgromadzeni w Warszawie na Konferencji Episkopatu Królestwa Polskiego, poparli inicjatywę założenia uniwersytetu, udzielili ks. Radziszewskiemu pełnomocnictwa do prowadzenia działalności organizacyjnej i mianowali go rektorem nowo powołanej Uczelni. Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 8 grudnia 1918 r. w gmachu Lubelskiego Seminarium Duchownego, udostępnionym przez biskupa Mariana Leona Fulmana<sup>1</sup>.

\* Elżbieta Krzewska – mgr, pracownik Instytutu Studiów Politycznych PAN, elizawieta@gmail.com.

\*\* Ryszard Skrzyniarz – dr hab., profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownik Katedry Biografistyki Pedagogicznej, skrzyniarz@kul.pl.  
1 G. Karolewicz, *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871–1922*, Lublin 1998; też, *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski i jego dzieło – Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Lublin 2000; też, *W służbie „Deo et Patriae”*: ks. Idzi Radziszewski (1871–1922) i ks. Antoni Słomkowski (1900–1982), „Ethos” 22 (2009) nr 1/2, s. 261–274; I. Wodzianowska, *Petersburskie korzenie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 52 (2009) nr 4, s. 95–102.

Zbliżający się jubileusz zmobilizował zarówno pojedyncze osoby, zespoły badawcze, jak i władze uczelni do podejmowania różnorodnych działań. Organizowane są konferencje, wystawy, przygotowywane okolicznościowe publikacje<sup>2</sup>, których celem jest ukazanie dziejów uniwersytetu, niekiedy bardzo trudnych, bo uwikłanych w sytuację społeczno-polityczną powojennej Polski, scharakteryzowanie kierunków badań, osiągnięć i dorobku pracowników, sylwetek wybitnych uczonych i absolwentów, ale przede wszystkim przedstawienie misji uczelni i sposobów realizacji przesłania, które przyświecało założycielom.

W nawiązaniu do jubileuszu, ale także w celu kontynuacji działań zapoczątkowanych przez Grażynę Karolewicz<sup>3</sup>, w Katedrze Biografistyki Pedagogicznej przystą-

2 W poprzednich latach powstało wiele jubileuszowych publikacji, m.in. *Pięćdziesięciolecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: jedyny katolicki uniwersytet między Berlinem a Pekinem*, Orchard Lake 1968; *Katolicki Uniwersytet Lubelski: 50 lat istnienia i działalności*, Lublin 1968; *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: praca zbiorowa wydana w rocznicę 50-lecia istnienia uczelni*, red. M. Rechowicz, Lublin 1969; *Katolicki Uniwersytet Lubelski 75 lat w służbie Bogu i Ojczyźnie: album jubileuszowej wystawy*, oprac. J. Szymik, współpr. J. Koziej, M. Wandrasza, zdjęcia S. Ciechan [i in.], Lublin 1994; *Nauka i wiara: 80 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Szostek, Lublin 1999; *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II: 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008; *Katolicki Uniwersytet Lubelski: wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni: praca zbiorowa*, red. G. Karolkiewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992.

3 Grażyna Karolewicz (ur. 30 listopada 1931 r. w Lublinie) – emerytowany profesor KUL, założycielka i pierwszy kierownik Katedry Biografistyki Pedagogicznej, zbierała relacje i wspomnienia pracowników oraz absolwentów uczelni. Opracowała i przygotowała do druku tomy: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach studentów z lat 1918–1925*, wstęp i red. G. Karolewicz, przedm. Z. Sułowski, Lublin 1978; *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925–1939: we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, wstęp i red. G. Karolewicz, Lublin 1989.

piono do realizacji projektu „Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w biografjach swoich pracowników”. Badania te wpisują się w nurt tradycyjnych badań Katedry dokumentujących dzieje uczeni i jej profesorów, w założeniach jednak wykorzystują nowe metody i techniki ogólnie nazywane historią mówioną (*oral history*). Celem projektu jest przeprowadzenie wywiadów biograficznych z emerytowanymi pracownikami KUL, głównie profesorami, których tematem będą ich doświadczenia związane ze studiami i pracą na jedynej katolickiej uczelni funkcjonującej za żelazną kurtyną. Zależy nam na odsłonięciu dziejów uniwersytetu wpisanych w biografie jego studentów, a później profesorów, którzy byli jednocześnie świadkami i uczestnikami wydarzeń oraz przemian społeczno-politycznych. Mamy nadzieję, że opowiedziane przez nich historie umożliwią przedstawienie, jak funkcjonował uniwersytet

na tle przemian społeczno-politycznych w powojennej Polsce do czasów nam współczesnych, pomogą przywołać pamięć o pełnych poświęcenia pracownikach uczelni, rektorach i duszpasterzach, reaktywujących ją i przyczyniających się do jej świetności, ukażą jej miejsce i znaczenie w przestrzeni miejskiej Lublina. Zamierzeniem projektu jest wywołanie opowieści o profesorach, wykładających na KUL w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, i relacjach mistrz-uczeń, które są niezwykle ważne z perspektywy pedagogicznej: umożliwiają bowiem „zarażanie” pasją naukową i przekazywanie zainteresowań badawczych oraz ukazują wagę autorytetów w wychowaniu. Pragniemy poprzez zasłyszane i zapisane narracje biograficzne zachować w formie anegdot obrazki z życia akademickiego i studenckiego, portrety wykładowców i studentów, atmosferę tamtych dni<sup>4</sup>.

### Bohaterka wywiadu

Wywiad z dr Janiną Gawrysiakową był pierwszym z 45 zaplanowanych, przeprowadziliśmy go 7 stycznia 2014 r. w jej mieszkaniu w Lublinie. Proponowaliśmy jej spotkanie na uniwersytecie, w barku uniwersyteckim lub w Instytucie Historii, ale odmówiła.

W chwili wywiadu pani Janina miała 75 lat. Urodziła się w rodzinie rolniczej w starej podlaskiej wsi Rudka, położonej w powiecie białskim. Po skończeniu szkoły podstawowej i prowadzonego przez zakonnice liceum, położonym w pobliżu rodzinnej miejscowości, w 1956 r. wyjechała na studia do Lublina. Na KUL początkowo uczęszczała na zajęcia na polonistyce, później przeniósła się na historię, którą skończyła.

Zatrudniono ją w Zakładzie Historii, ale ponieważ nie zrobiła doktoratu w przepisowym terminie, została przeniesiona na stanowisko dokumentalisty. Później, gdy zdobyła stopień doktora, nadal była zatrudniona na etacie dokumentalisty. W 1990 r. ks. rektor Stanisław Wielgus<sup>5</sup> wszystkich „luźnych” dokumentalistów pracujących na Wydziale Humanistycznym postanowił „przypisać” do jakiejś instytucji, pani Janina została przeniesiona do Archiwum Uniwersyteckiego KUL,

4 W ostatnich latach badania oparte na podobnych założeniach prowadzone były w Łodzi (K. Kaźmier-ska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2015) oraz w Warszawie (*Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Boglewska-Hulanicka, Warszawa 2016).

5 Stanisław Wojciech Wielgus (ur. 23 kwietnia 1939 w Wierzchowiskach) – profesor filozofii, w latach 1989–1998 rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w latach 1999–2006 biskup diecezjalny płocki, w 2007 r. arcybiskup metropolita warszawski, od 2007 r. arcybiskup tytularny Viminacium.

w latach 1992–2004 była jego kierowniczką. W 2004 r. przeszła na emeryturę. Nadal jednak jest związana z uczelnią.

W pierwszych latach studiów mieszkała w akademikach, początkowo kulowskim na Poczekajce, później w domu prowadzonym przez siostry szarytki w Krężnicy Jarej pod Lublinem. Po studiach dostała mieszkanie służbowe w kamienicy przy ul. Chopina 27, w której znajduje się także Biblioteka Uniwersytecka KUL.

### Uniwersytet jako miejsce znaczące

Dla pani Janiny uniwersytet jest najważniejszym „miejszem” w życiu. To jemu zawdzięcza swój związek z Lublinem. Opisując związki z uniwersytetem, podzieliła je pomiędzy trzy odrębne pola działalności: zawodowe, rodzinne (prywatne) i religijne. Uczelnia jako instytucja stała się dla niej obszarem zdobywania wiedzy, umiejętności i doświadczeń zawodowych, dlatego podczas rozmowy nie wymieniła ona jednego konkretnego miejsca, ale wiele agend uniwersyteckich usytuowanych w różnych miejscach. Opowiadała przede wszystkim o Bibliotece Uniwersyteckiej KUL na ul. Chopina 27 czy Zakładzie Historii usytuowanym w starym gmachu na Al. Raławickich. Jednocześnie jako „uniwersytet” w jej świadomości funkcjonowały akademiki prowadzone przez siostry zakonne czy zarządzane przez uczelnię, w których znalazła swój dom: w okresie studiów mieszkała na Poczekajce i w Krężnicy Jarej, a gdy zaczęła pracę – w mieszkaniu służbowym. Wokół uniwersytetu toczyło się też jej życie osobiste: z grona pracow-

6 Adam Stanowski (ur. 19 kwietnia 1927 w Gdańsku, zm. 7 lutego 1990 w Lublinie) – polski działacz katolicki, opozycjonista w czasach PRL. Od połowy lat pięćdziesiątych był pracownikiem naukowym KUL oraz działaczem Klubu Inteligencji Katolickiej. Przez wiele lat pełnił funkcję redaktora miesięcznika „Więź”.

7 Jerzy Kazimierz Kłoczowski (ur. 29 grudnia 1924 w Bogdanach Wielkich) – historyk, mediewista, profesor nauk humanistycznych, senator I kadencji. Kawaler Orderu Orła Białego.

8 Ewa Jabłońska-Deptuła (ur. 3 lutego 1931 w Warszawie, zm. 8 listopada 2008 w Lublinie) – historyk XIX i XX wieku, działaczka opozycji w okresie PRL. Czesław Deptuła (ur. 20 lipca 1937 w Warszawie) – historyk, mediewista.

ników uniwersyteckich rekrutowali się jej znajomi i przyjaciele – Adam Stanowski<sup>6</sup>, państwo Kłoczowscy<sup>7</sup>, ponadto Deptułowię<sup>8</sup>, którzy „bardzo szeroką pieczę roztoczyli” nad nią. Te przyjaźnie obejmowały zarówno sferę zawodową: „z Ewą miałam współautorskie kilka publikacji, bo dotyczyło to badań demograficznych na społecznościach, nad którymi ona pracowała w dziedzinie duchowości, a ja robiłam, powiedzmy, sprawę rekrutacji do zakonu kapucynów”, jak i prywatną: „nawet w wypadku Deptułów

to się przerodziło w relacje rodzinne – Janusz, ten mój syn, jest chrzestnym synem Ewy, a mój mąż, świętej pamięci, był chrzestnym ojcem ich córki”. Trzecie pole związków z uczelnią, czyli kontakty z Kościołem i duszpasterstwem akademickim pani Janina opisuje: „życie się koncentrowało pod wpływem wybitnych osobistości duszpasterzy [...] tam rozpoczęłam w ogóle obcowanie w Kościele akademickim od o. Tomasz Rostworowskiego<sup>9</sup>, a więc od osobowości nieprzeciętnej i właściwie on najbardziej utkwił z duszpasterzy w mojej pamięci”.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy ten podział pani Janina stosowała, wzorując się na pracach Maurice’a Halbwachsa dotyczących pamięci zbiorowej<sup>10</sup>, czy wynikał on z jej światopoglądu i postawy życiowej.

Podobnie rzecz się ma z Majdankiem, który dla pani Janiny wiąże się z uczelnią i działalnością zawodową – jako demograf pani Janina podczas studiów zajmowała się pochodzeniem ludzi, którzy zginęli w obozie. Jednocześnie dostrzega, że wraz z upływem czasu Majdanek przesłał być miejscem związanym z pracą, a przesunął się do tych, łączących się ze sferą życia religijnego. Ma to związek z tym, że obok terenów należących do obozu znajduje się lubelski cmentarz komunalny, na którym często bywała, a także naprzeciwko obozu, do budynków po jednostce wojskowej zostały przeniesione niektóre instytuty Wydziału Nauk Społecznych KUL. Choć jest na emeryturze, bywała tam na kilku uroczystościach. Dla niej bardzo ważne jest sąsiedztwo obozu z uniwersytetem, na którym kształci się młodzież. Opowiedziała jednak, jak wielkie wrażenie zrobiła na niej „bardzo wymowna” kaplica znajdująca się w kampusie. Przyznała się nawet, że w pierwszej chwili jej wygląd zszokował ją. Dopiero gdy usłyszała o zamysle projektanta, prof. Leszka Mądzika<sup>11</sup>, dostrzegła, ile tam „jest krzyży wkomponowanych w ściany, w sufit, wszędzie. W różnych

- 9 O. Tomasz Rostworowski SJ (ur. 9 listopada 1904 w Warszawie, zm. 9 marca 1974 r. w Łodzi) – polski duchowny, jezuita, muzyk-pedagog, harcerz, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik obrony Lwowa i powstania warszawskiego, kierownik polskiej sekcji Radia Watykańskiego; J. T. Granatowski, *Niezwykły człowiek na trudne czasy: życie i działalność o. Tomasz Rostworowskiego SJ*, Warszawa 2011; *Pomagał w sercach odnajdować Boga: sto i więcej wspomnień świadków życia ojca Tomasz Rostworowskiego TJ*, oprac. T. Pronobis, S. J. Rostworowski, Lublin 2010.
- 10 M. Halbwach, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 2008; M. Saryusz-Wolska, *Społtkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2011.
- 11 Leszek Mądzik (ur. 5 lutego 1945 w Bartoszowinach) – scenograf, reżyser teatralny, malarz, fotograf, w 1969 roku, twórca Sceny Plastycznej KUL, na której wystawił wiele przedstawień, m.in. wystawioną 24 marca 1970 r., opartą na własnym scenariuszu sztukę *Ecce Homo*, profesor sztuk plastycznych; J. Tyszka, *Demiurg prawie absolutny*, „Notatnik Teatralny”, 11 (1996) s. 150–151.



postaciach, znaczy nie w różnych postaciach, tylko pochyłe, jakieś takie bardzo wielkie, czy też naciopki krzyży”. Przyznała się, iż wtedy rozumiała, że to „krzyże życia ludzkiego wkomponowane są w tę kaplicę”, że „w ten sposób uczczono pamięć [...] sąsiadów, [...] patrząc z okna [...] od razu ludzie się modlą za ofiary obozu”.

### **Wspomnienia związane z uniwersytetem**

Pani Janina, snując wspomnienia, skoncentrowała się na opowieściach dotyczących uniwersytetu w okresie studenckim. Okazało się, że na pierwszy plan wysunęły się miejsca związane z Kościołem, zwłaszcza duszpasterstwem akademickim. Opowiadała o tym, że wraz z koleżankami i kolegami z roku wiele czasu i energii poświęcali na pracę dla dobra kościoła akademickiego: prowadzili sekretariat, organizowali spotkania z okazji świąt, np. opłatek, czy rocznic historycznych, a także różne wieczorki. Stałym gościem na tych imprezach był o. Tomasz Rostworowski, który „był świetnym i gawędziarzem, i piosenkarzem, i ach... w ogóle wszechstronny, z ogromnym bagażem doświadczeń historycznych, uczestnik Powstania Warszawskiego i kapelan zresztą Powstania”. Duchowny cenił sobie współpracę z młodymi ludźmi i ich pomoc, znał bolączki, rozterki i kłopoty. Starał się więc wspierać ich nie tylko moralnie, ale niekiedy także materialnie. Pani Janina ze słyszalnym wzruszeniem w głosie opowiadała o tym: „duszpasterz akademicki wspomagał nas finansowo”, gdy zachodziła taka potrzeba. Pomagał młodym ludziom zwłaszcza wtedy, gdy każdego roku organizowali wycieczki objazdowe, które „były w programie studiów historycznych”.

Nie omieszkła przy tym podkreślać, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. kontakty ze studentami innych lubelskich uczelni „na niwie naukowej były bardzo kiepskie”. Zwłaszcza instytuty historii KUL i UMCS rywalizowały, a studenci starali się nie kontaktować ze sobą. Z pewnym ożywieniem przypominała także, że jedynym wyjątkiem, gdy „zapominano” o rywalizacji, były bale studenckie, tak zwane „bale historyka”, które odbywały się w holu głównym starego gmachu KUL lub w małej/starej auli. Przekonywała, że to był jedyny moment w roku, gdy stosunki między młodzieżą z obu uczelni mocno się ożywiały, tym bardziej że te zabawy cieszyły się wielkim powodzeniem, a „studenci z innych uczelni nawet zabiegali o bilety, żeby się na nie dostać”. Przyczyn ich powodzenia upatrywała w tym, że społeczność kulowska była bardzo mała, wszyscy się dobrze znali, ale „nie wszyscy tam lubili balować”, a przy tym zdecydowanie więcej było studentek niż studentów, dlatego chłopcy z politechniki czy Akademii Rolniczej „dostawali, znaczy kupowali bilety”. Najczęściej wodzirejami na tych balach byli

profesorowie Zygmunt Sułowski<sup>12</sup> z Instytutu Historii lub Antoni Maśliński<sup>13</sup> z Historii Sztuki. Pani Janina z rozrzewnieniem i zachwytem przywoływała obraz tanecznych wyczynów statecznego, wręcz sztywnego na co dzień prof. Sułowskiego, opisywała, jak tańczył białego mazura, „ze wszystkimi przytupami, przysiadami”, czy poloneza, podczas którego „z różnymi figurami wychodziło się na korytarz i chodziło się po całym uniwersytecie w krok poloneza”. W tej chwili, słuchając jej, niemal widzieliśmy młodą dziewczynę, sunącą w takt poloneza po uniwersyteckich korytarzach, wpatrzoną z zachwytem w poważnego i groźnego profesora, który kieruje tańczącymi. Była dumna, że to historyk, jej profesor, a później kolega z pracy potrafił tak dyrygować zabawą. Porównując z nim prof. Maślińskiego, podkreślała, że on rywalizował z Sułowskim, ale nie był tak dobrym wodzirejem. Ubolewała, że nie pamięta, kto zazwyczaj partnerował prof. Sułowskiemu w tańcu: „Może i by mi się przypomniało, jakbym trochę pogrzebała w głowie, ale tak na *ad hoc* nie przypominam sobie, kto był partnerką profesora”. Na zakończenie z nieukrywanym żalem stwierdziła, że to wielka szkoda, że nigdy na tych „potańcówkach” nie było kamer i nikt tego nie nagrał: „dziś byłaby z tego perełka”.

Ponieważ przez większą część życia pani Janina związana była z KUL, stąd rekrutowali się jej znajomi i przyjaciele, wiele czasu spędzała na uczelni: „Przyjeżdżaliśmy rano, mieliśmy klucz na wydział, otwieraliśmy sobie, wchodziliśmy do katedr, tym bardziej, że dyżurowaliśmy, bo biblioteki były bibliotekami zakładowymi i dyżurowaliśmy w tych bibliotekach. No więc... nikomu to nie przeszkadzało, nikt z tego powodu nie ucierpiał, wprost przeciwnie – życie kwitło na wydziale”. „Mogliśmy liczyć właściwie w każdej chwili na zrozumienie, na pomoc ze strony profesorów, czy nawet administracji”. Z czasem w sprawy uniwersyteckie wciągnięta została rodzina, więc znaczna część jej wspomnień, nawet tych prywatnych, dotyczy spraw uniwersyteckich. „Żyliśmy życiem takim naprawdę skoncentrowanym, skupionym na pracy uniwersyteckiej, na życiu uniwersyteckim. Co zresztą było, no, takie... Kiedy spotykam jeszcze do dzisiaj gdzieś gdzie koleżanki czy kolegów byłych, czy studentów już starszych, to wspominają z rozrzewnieniem te czasy”. Bez

12 Zygmunt Sułowski (ur. 2 maja 1920 w Lublinie, zm. 12 lutego 1995 w Lublinie) – historyk, mediewista, w latach 1974–1981 dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; U. Borkowska, *Profesor Zygmunt Sułowski (1920–1995)*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 38 (1995) nr 1/2, s. 137–140; M. Wrzeszcz, *Człowiek służby do zatracenia. Profesor Zygmunt Sułowski (1920–1995)*, w: *W służbie nauki, wychowania i wartości. Szkice biograficzne o lubelskim środowisku naukowym*, red. R. Skrzyniarz, M. Łobacz, B. Borowska, Lublin 2015, s. 283–293.

13 Antoni Maśliński (ur. 13 lipca 1917 w Wilnie, zm. 14 maja 1994 w Lublinie) – historyk sztuki; badacz sztuki renesansu i baroku; R. Zwierzchowski, *Profesor Antoni Maśliński, „Akcent”* (Lublin), 17 (1996) nr 1, s. 211–213.

względu na to, „czy się spotkamy czy dzwonimy do siebie, to zawsze są jakieś wspomnienia: A pamiętasz...?”. Pytana o częstotliwość tych wspomnień, stwierdziła, że nie potrafi precyzyjnie wyliczyć, ile razy coś czy kogoś wspomina, jak często i w jakich sytuacjach. To wszystko jest „wymieszane, ponieważ jestem cały czas związana no i z KUL-em, i z Lublinem”. Wspomnienia pojawiają się jednak coraz częściej. Wiek i upływ czasu potęgują skłonność do sięgania pamięcią wstecz. Ostatnio, gdy coraz więcej osób odchodzi, gdy grono znajomych z każdym rokiem się zmniejsza, jakby mimochodem częściej wraca myślami do czasów, gdy wszyscy byli pełni werwy, energii, planów na życie. Teraz niemal każde spotkanie wywołuje obawy, czy będą kolejne, dlatego rozstaje się z nimi „zawsze z życzeniem: no to do stulecia Uniwersytetu, spotkajmy się na stulecie Uniwersytetu”. Czas dla jej pokolenia „przyspieszył”. Przyznała, że podczas spotkań garstki z jej rocznika, która jeszcze żyje, nawiązuje się do kolejnych jubileuszy KUL, znajomi, widziani często podczas poprzedniego powtarzają: „żeśmy sobie nie uzmysłowili, jak szybko te 5 lat minęło”, jak niedawno „było dziewięćdziesięciolecie, a nawet siedemdziesięciolecie...”.

Pani Janina dużo opowiadała o tym, czego doświadczyło jej pokolenie. Mówiła: „wszyscy Polacy z mojego pokolenia uważają, że to jest coś takiego, co się nam przydarzyło w życiu no... niespotykanego”, czyli o czasie Solidarności. Dla niej Solidarność ma jakby dwa wymiary: (1) osobisty, ludzki i (2) ruchu społeczno-politycznego. Ten pierwszy aspekt zaczęła zauważać latem 1980 r., jeszcze przed powstawaniem związku zawodowego. A wszystko zaczęło się, „kiedy były strajki w Lublinie”. Wtedy większość dzieci pracowników KUL było na koloniach w Krężnicy Jarej, prowadzonych przez siostry szarytki. Gdy dzieci zaczęły chorować, zakonnice się bały, że w sytuacji, gdy całe miasto stało, nie jeździły autobusy, samochody mieli tylko nieliczni, a w sklepach brakowało wszystkiego, bez pomocy lekarzy trudno im będzie opanować chorobę. Zdecydowały więc o skróceniu turnusu i rozwiózły „wszystkie dzieci... do każdej rodziny z dziećmi trafił bochenek chleba”. Nasza rozmówczyni wiele lat później, opowiadając nam o tym, nie potrafiła ukryć wzruszenia. Powtarzała, że w tamtym czasie była ogromna więź między ludźmi, wszyscy się wspierali, pomagali sobie, troszczyli się, było to niezwykle, ale bardzo budujące, że ludzie odnaleźli w sobie tyle wrażliwości i otwartości na drugiego człowieka. W okresie stanu wojennego w ten krąg pomocy wzajemnej włączyli się księża

14 Edward Zwolski (ur. 9 lutego 1932 w Warszawie pod Płockiem, zm. 19 września 1997 w Konstancinie) – historyk, filolog klasyczny, tłumacz, specjalista od historii starożytnej; P. Kochanek, *Prof. dr hab. Edward Zwolski – droga intelektualnego rozwoju i dorobek naukowo-literacki*, „Vox Patrum”, 59 (2013) nr 33, s. 591–606.

z duszpasterstwa akademickiego, „zorganizowano grupy księży, które poszły z posługą duszpasterską do strajkujących zakładów pracy, do Fabryki Samochodów Ciężarowych i do Świdnika”. Profesor Edward Zwolski<sup>14</sup>



i prof. Ewa Barańska<sup>15</sup> z Instytutu Romanistyki kierowali pomocą dla internowanych i ich rodzin, dowozili różne rzeczy, które przychodziły w darze z Zachodu, do miejsc odosobnienia, do wyrzuconych z pracy, szykanowanych, do wszystkich poszkodowanych objętych opieką. To był czas wielkiej międzyludzkiej solidarności, która nie ograniczała się tylko do pracowników i studentów uniwersytetu, ale rozlewała na całe miasto i region.

Następnie dowiedzieliśmy się, że Solidarność jako ruch społeczno-polityczny narodziła się na KUL 19 września 1980 r. Pani Janina zapamiętała, że tego dnia odbyło się zebranie wszystkich pracowników w auli starej, na które przyszło 253 osób. Z dumą przypominała, że była to pierwsza Solidarność zorganizowana na lubelskiej uczelni. Później nastąpiło to na UMCS, a następnie w akademiach medycznej, rolniczej i politechnice. Wiązało się to z ogromnym ożywieniem, wielogodzinnymi dyskusjami, poruszeniem społecznym, zadowoleniem, że będzie można poprawić sobie warunki pracy. Wszyscy zgłaszali postulaty, mówili, co ich bolało. Wspomniała, że na przykład „siostry z Krężnicy prosiły, żeby było jakieś auto dowożące studentki na zajęcia, bo przecież wtedy jeździł tylko pociąg, nie było żadnej innej komunikacji”. Przyznała jednak, że ludzie wybrani do Komitetu Założycielskiego byli pełni obaw, czuli się zagubieni. Dzieliła z nimi ten niepokój. Nikt nie wiedział, jak utworzyć związek, nie było żadnego wzorca, bo w Gdańsku „to się wszystko jeszcze też organizowało”. Opowiadając o strukturach Solidarności na uniwersytecie, wielokrotnie podkreślała, że „był to ruch bardzo, bardzo powszechny i bardzo emocjonujący”. Pani Janina wyraziła ogromny żal, że to wszystko się skończyło. Solidarność międzyludzka bardzo osłabła. I na uniwersytecie, i poza nim. A związki zawodowe, w tym Solidarność, mają „siłę przebicia”, ale nie mają „poparcia wśród ludzi”. Jej, działaczce tej pierwszej kulowskiej Solidarności, jest bardzo przykro z tego powodu. Chciałby, aby związkowcy odzyskali dawny zapał i bezinteresowną chęć pracy dla dobra innych. Wierzy, że tak może się jeszcze stać.

Studia, praca na KUL nauczyły panią Janinę życzliwości i solidarności, rozwinęły w niej potrzebę pracy społecznej, „tylko pogłębiły czy rozszerzyły, bo myślę, że potrzebę pracy społecznej człowiek ma daną w chwili urodzenia, to są wrodzone, że tak powiem, inklinacje w tym kierunku”. Obcowanie zaś z wielkimi profesorami nauczyło samodyscypliny, pracy nas sobą, wymagania od siebie i od studentów: „Profesorowie to byli dla nas, no... Rzecz jasna, niezmiernie ich szanowaliśmy, ale też – co charakterystyczne – wymagaliśmy od profesorów, to znaczy w tym sensie wymagaliśmy, że spodziewaliśmy się zawsze czegoś więcej [...] zostaliśmy „obudzeni” przez nich – to było najważniejsze i o tym wiedzieliśmy”.

15 Ewa Barańska, (ur. 9 kwietnia 1930 w Lublinie) – dr hab., emerytowany pracownik Instytutu Romanistyki Wydziału Nauk Humanistycznych KUL.

## Zakończenie

Dla pani Janiny takim miejscem szczególnym Lublina, które zdominowało jej narrację biograficzną, był Katolicki Uniwersytet Lubelski. Uniwersytet był dla niej placówką oświatową, będącą ukoronowaniem kształtującej się przez wieki sieci lubelskiego szkolnictwa, ukazującą najlepsze wzorce wychowawcze i edukacyjne. Jednocześnie stał się miejscem, które wypełniło jej biografię zawodową, dało impuls życia religijnemu i nauczyło pracy nad sobą i dla innych oraz działalności społecznej.

Jesteśmy jeszcze w trakcie robienia wywiadów, nie zrealizowaliśmy jeszcze połowy zaplanowanych spotkań. Robimy transkrypcje i pierwsze analizy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nasze podejście do zebranych materiałów jest pobieżne mocno wybiórcze. Podczas wywiadów, a teraz spisując i czytając opowieści sprzed kilkudziesięciu lat, próbowaliśmy motywy z nich i atmosferę tamtych lat odnaleźć na dzisiejszym uniwersytecie. Było trudno, jak mantra w głowach kołatało nam się swoiste podsumowanie, które w jednym z kolejnych wywiadów zrobił prof. Henryk Kiereś: „dzisiaj życie uniwersyteckie jest nieprawdopodobnie zbiurokratyzowane”. A inny rozmówca dodał: „Uniwersytet się rozdał – i personalnie, no i nowy budynek... więc musieliśmy... przyjąć, mnóstwo osób do pracy, mnóstwo młodzieży”. Czy w powodzi tych zmian uda się ocalić atmosferę uczelni i kształcić kolejne pokolenia zgodnie z ideą założyciela: Bogu i Ojczyźnie?

## Bibliografia

- Borkowska U., *Profesor Zygmunt Sułowski (1920–1995)*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 38 (1995) nr 1/2, s. 137–140.
- Dymnicka M., *Od miejsca do nie-miejsca*, „Acta Universitas Łodziensis. Folia Socjologica”, 36 (2011) s. 35–52.
- Granatowski J. T., *Niezwykły człowiek na trudne czasy: życie i działalność o. Tomasza Rostrowskiego SJ*, Warszawa 2011.
- Halbwasch M., *Společne ramy paměti*, tłum. M. Król, Warszawa 2008.
- Historia Lublina w zarysie 1317–1968*, *Historia Lublina w zarysie 1317–1968*, red. H. Zins, Lublin 1972.
- Karolewicz G., *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871–1922*, Lublin 1998.
- Karolewicz G., *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski i jego dzieło – Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Lublin 2000.
- Karolewicz G., *W służbie „Deo et Patriae”: ks. Idzi Radziszewski (1871–1922) i ks. Antoni Słomkowski (1900–1982)*, „Ethos” 22 (2009) nr 1/2, s. 261–274.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski 75 lat w służbie Bogu i Ojczyźnie: album jubileuszowej wystawy*, oprac. J. Szymik, współpr. J. Koziej, M. Wandrasza, zdjęcia S. Ciechan [et al.], Lublin 1994.

- Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II: 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski: 50 lat istnienia i działalności*, Lublin 1968; *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: praca zbiorowa wydana w rocznicę 50-lecia istnienia uczelni*, red. M. Rechowicz, Lublin 1969.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach studentów z lat 1918–1925*, wstęp i red. G. Karolewicz, przedm. Z. Sułowski, Lublin 1978.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925–1939: we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, wstęp i red. G. Karolewicz, Lublin 1989.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski: wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni: praca zbiorowa*, red. G. Karolkiewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992.
- Kaźmierska K., Waniek K., Zysiak A., *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2015.
- Kochanek P., *Prof. dr hab. Edward Zwolski – droga intelektualnego rozwoju i dorobek naukowo-literacki*, „Vox Patrum”, 59 (2013) nr 33, s. 591–606.
- Kranz T., *Majdanek – poobozowe lieu de mémoire w przestrzeni miasta*, w: *Lubelskie miejsca pamięci w przestrzeni publicznej i edukacyjnej*, red. M. Ausz [i in.], Lublin 2015, s. 113–128.
- Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Boglewska-Hulanicka, Warszawa 2016.
- Nauka i wiara: 80 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Szostek, Lublin 1999.
- Pięćdziesięciolecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: jedyny katolicki uniwersytet między Berlinem a Pekinem*, Orchard Lake 1968.
- Pomagał w sercach odnajdować Boga : sto i więcej wspomnień świadków życia ojca Tomasza Rostworowskiego TJ*, oprac. T. Pronobis, S. J. Rostworowski, Lublin 2010.
- Saryusz-Wolska M., *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2011.
- Skrzyniarz R., *Wyższe uczelnie Lublina, ich fundatorzy, założyciele i pierwsi rektorzy*, w: *W służbie nauki, wychowania i wartości. Szkice biograficzne o lubelskim środowisku naukowym*, red. R. Skrzyniarz, M. Łobacz, B. Borowska, Lublin 2015, s. 21–41.
- Tyszką J., *Demiurg prawie absolutny*, „Notatnik Teatralny”, 11 (1996) s. 150–151.
- Wodzianowska I., *Petersburskie korzenie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 52 (2009) nr 4, s. 95–102.
- Wrzeszcz M., *Człowiek służby do zatracenia. Profesor Zygmunt Sułowski (1920–1995)*, w: *W służbie nauki, wychowania i wartości. Szkice biograficzne o lubelskim środowisku naukowym*, red. R. Skrzyniarz, M. Łobacz, B. Borowska, Lublin 2015, s. 283–293.
- Zwierzchowski R., *Profesor Antoni Maśliński*, „Akcent” (Lublin), 17 (1996) nr 1, s. 211–213.